

Stanisław Garlicki

Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Palestra 15/12(168), 64-71

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W związku z wyrokiem Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25.II.1971 r., w myśl którego wynagrodzenie pobierane przez członków organów adwokatury wlicza się do podstawy emerytury (renty), Prezydium NRA na posiedzeniu w dniu 23 września 1971 r. postanowiło zwrócić się do rad adwokackich, by poczynając od najbliższej wypłaty wynagrodzeń wpłacały do ZUS-u składki i na fundusz emerytalny w wysokości 15,5% od powyższych wynagrodzeń.

*

Na posiedzeniu w dniu 30.IX.1971 r. postanowiono wystąpić o przyznanie odznaczeń państwowych dla ośmiu adwokatów z tytułu działalności zawodowej i społecznej.

*

Na posiedzeniu w dniu 14.X.1971 r. postanowiono przyznać Radzie Adwokackiej w Białymstoku — z nadwyżek finansowych CFSAA — kwotę 950 000 zł na pokrycie kosztów budowy lokalu dla Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Białymstoku. Z tych samych nadwyżek przyznano Radzie Adwokackiej w Opolu 20 000 zł na przebudowę i kapitalny remont lokalu Zespołu Adwokackiego Nr 2 w Opolu oraz 40 000 zł Radzie Adwokackiej w Warszawie na ogrodzenie pawilonu Zespołu Adwokackiego w Siedlcach.

*

Na posiedzeniu w dniu 21.X.1971 r. Prezes NRA adw. dr Stanisław Godlewski podał do wiadomości treść pisma Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 października br., w którym to piśmie Prezes ZUS postuluje wprowadzenie ustawowej granicy wieku emerytalnego dla adwokatów.

*

Na posiedzeniu w dniu 28.X.1971 r. przyznano z nadwyżek CFSAA Radzie Adwokackiej w Rzeszowie kwotę 230 000 zł na kupno nieruchomości w Lubaczowie na potrzeby Zespołu Adwokackiego.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

1.

G l o s a

**do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7. IV. 1970 r.
w sprawie II CZ 37/70***

I. Ponieważ glosowane orzeczenie zapadło w postępowaniu cywilnym, ograniczam swe wywody do tego postępowania, choć pogląd Sądu Najwyższego będzie miał od-

* Postanowienie to wraz z uzasadnieniem zostało opublikowane w OSNCP z 1971 r., nr 2, poz. 32.

powiednio zastosowanie również do wynagrodzenia adwokackiego w postępowaniu karnym.

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Z przepisu tego wynikają 3 zasady:

- a) o obowiązku zwrotu kosztów decyduje wyłącznie rezultat, i to rezultat ostateczny sprawy. Obowiązek zwrotu kosztów spoczywa na stronie przegrywającej sprawę, niezależnie zupełnie od przyczyn, które spowodowały taki wynik. Od tej zasady k.p.c. wprowadza wyjątki: w art. 101 k.p.c. (wypadek, gdy koszty procesu przypadają stronie przegrywającej sprawę), w art. 102 (przyznanie stronie wygrywającej tylko częściowego zwrotu procesowych kosztów lub nieprzyznanie go wcale w wypadku szczególnie uzasadnionym) i w art. 103 (obowiązek zwrotu kosztów niezależnie od wyniku sprawy przez stronę, która je spowodowała niesumiennym lub niewłaściwym postępowaniem);
- b) zwrotowi ulegają tylko koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony;
- c) zwrot kosztów następuje tylko na żądanie strony. Rozwinięcie tej ostatniej zasady zawiera art. 109 k.p.c., zgodnie z którym żądanie zwrotu kosztów pod sankcją wygaśnięcia z mocy prawa tego roszczenia, musi być połączone ze złożeniem sądowi, najpóźniej przed zamknięciem rozprawy poprzedzającej bezpośrednio wydanie orzeczenia, spisu kosztów lub wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych. Jedynie stronie działającej bez adwokata sąd przyznaje koszty z urzędu.

Zgodnie z powyższym przepisem adwokat obowiązany jest po pierwsze zgłosić żądanie zasądzenia na rzecz jego mocodawcy kosztów, a po drugie najpóźniej przed zamknięciem ostatecznej rozprawy złożyć spis tych kosztów lub wniosek, by je zasądono według norm przepisanych. Ściśle biorąc, jeżeli adwokat zażąda zasądzenia kosztów, lecz nie złoży ich spisu lub nie uzupełni żądania zasądzenia kosztów formułką „według norm przepisanych”, to nie byłoby podstaw do zasądzenia na rzecz jego mocodawcy tych kosztów, skoro w takiej sytuacji roszczenie o zwrot kosztów z mocy art. 109 k.p.c. wygasło.* Z powodzeniem można jednak chyba bronić poglądu, że jeżeli adwokat żąda zasądzenia kosztów, nie składając ich spisu, to w tym żądaniu *implicite* mieści się formuła o ich zasądzenie według norm przepisanych, nawet gdyby te słowa nie zostały użyte. Dla uniknięcia jednak ewentualnych trudności, żądając w postępowaniu cywilnym zwrotu kosztów, należy zawsze — jeżeli nie składa się jednocześnie ich spisu — domagać się ich zasądzenia według norm przepisanych, zwłaszcza że ta formuła nie stoi na przeszkodzie ewentualnemu złożeniu następnie spisu kosztów, których w początkowej fazie postępowania nie da się z reguły określić. Spis kosztów może być zgłoszony ustnie do protokołu rozprawy (orzec. SN z dnia 19.II.1957 r. — OSPiKA z 1958 r., poz. 27).

II. O zasądzeniu kosztów rozstrzyga sąd (art. 108 k.p.c.). Powstaje pytanie, jak daleko sięgają w tym zakresie uprawnienia sądu, przy czym ze względu na treść glosowanego orzeczenia należy ograniczyć uwagi glosy do jednego składnika tych kosztów, tj. do wynagrodzenia adwokata.

* Miałem taki wypadek w praktyce jeszcze przed wojną, gdy wnosząc w sądzie apelacyjnym o zasądzenie kosztów procesu za tę instancję, nie dodałem tej sakramentalnej formułki „według norm przepisanych” i mimo wygrania sprawy sąd z tego powodu kosztów nie zasądził.

Przed wszystkim z mocy ustawy sąd nie jest uprawniony do oceny, czy celowe dochodzenie praw lub celowa obrona uzasadniały korzystanie przez stronę z zastępstwa adwokackiego. Zgodnie bowiem z art. 98 § 3 k.p.c. wynagrodzenie i wydatki adwokata zawsze są niezbędnymi kosztami procesu, przy czym przepis ten ogranicza tę niezbędność tylko do wynagrodzenia i wydatków jednego adwokata. Jeżeli więc ze względu na doniosłość sprawy, jej zawikłość, czy zresztą z jakichkolwiek innych względów strona korzysta z pomocy więcej niż jednego adwokata (jednocześnie czy kolejno), to w zasądzonych na jej rzecz kosztach mieścić się może wynagrodzenie tylko jednego adwokata. Uwzględnienie wynagrodzenia jednego adwokata w zasądzonych kosztach procesu jest w razie zgłoszenia żądania obligatoryjne i nie zależy od oceny skuteczności udzielonej przez adwokata pomocy prawnej.

Okoliczność, że strona wygrała proces nie ze względu na sposób jej prowadzenia przez adwokata i wniesiony przez niego do sprawy wkład pracy, że pozytywny dla strony rezultat wynikał z okoliczności i poglądów prawnych wziętych pod uwagę przez sąd z urzędu, nie ma żadnego wpływu na obowiązek zasądzenia wynagrodzenia adwokackiego. Takie stanowisko zajmuje m.in. B. Dobrzański w Komentarzu do kodeksu postępowania cywilnego (s. 220). Już pod rządem dawnego k.p.c. ten sam pogląd reprezentował K. Lipiński (Zasądzenie należności w postępowaniu cywilnym, „Nowe Prawo” nr 4/1954, s. 67) oraz E. Wengerek (w głosie zamieszczonej w nrze 6 OSPiKA z 1961 r., s. 353—355).

Z tych względów za niesłuszne uznać należy stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w orzeczeniu z dnia 29.IX.1960 r. (OSPiKA z 1961 r., poz. 167), w którym Sąd Najwyższy odmówił stronie zwrotu kosztów adwokackich z tego względu, że adwokat strony w I instancji nie powołał się na właściwe przepisy, co spowodowało oddalenie powództwa, a w rewizji powództwo wprawdzie zostało uwzględnione, ale z przyczyn wziętych przez sąd pod uwagę z urzędu, a nie z przyczyn wykazanych w rewizji pełnomocnika. Pogląd ten zasadnie krytykuje w powołanej wyżej głosie Wengerek. Wadliwe udzielenie pomocy prawnej może uzasadniać odpowiedzialność adwokata w ramach samorządu zawodowego, nie może jednak w niczym wpływać na uprawnienie jego mocodawcy, który o to zastępstwo zwrócił się do instytucji powołanej przez ustawę do udzielenia pomocy prawnej, tj. do zespołu adwokackiego.

III. Dalszy problem uprawnień sądu w omawianej dziedzinie to problem wysokości wynagrodzenia adwokata. Zagadnienie to orzecznictwo stale rozstrzygało na podstawie przepisów o taksie adwokackiej. Ponieważ jednak te ostatnie przepisy właśnie w omawianej sprawie ulegały w kolejnych rozporządzeniach istotnym zmianom, przeto należy te zmiany prześledzić.

Rozporządzenie Min. Sprawiedl. z dnia 19.VIII.1953 r. (Dz. U. Nr 40, poz. 176) stanowiło, że wynagrodzenie adwokata nie może przekraczać stawek oznaczonych w rozporządzeniu, przy czym w sprawach zawiłych i innych wymienionych w § 2 tego rozporządzenia wynagrodzenie to może być podwyższone, nie więcej jednak niż o 100%. W noweli do tego rozporządzenia z dnia 23.VI.1956 r. (Dz. U. Nr 25, poz. 117) wprowadzono § 3a, który zezwalał na dalsze podwyższenie wynagrodzenia adwokata (ponad 100% taksy) decyzją kierownika zespołu. Sąd jednak tej dodatkowej podwyżki (ponad 100% taksy) mógł nie wliczyć do kosztów procesu zasądzonych od strony przeciwnej.

Pod rządem tych przepisów orzecznictwo reprezentowało stale pogląd, że o wysokości należnego adwokatowi wynagrodzenia decyduje treść umowy pomiędzy zespołem a klientem, z tym jednak zastrzeżeniem, że umówione wynagrodzenie nie może przekraczać górnych granic przewidzianych w przepisach o taksie, uwzględ-

nając przy tym przewidziane w taksie zniżki podmiotowe i przedmiotowe. Można by tu wskazać przykładowo orzeczenia SN: z dnia 10.III.1964 r. („Państwo i Prawo” nr 2/1955, s. 337); z dnia 31.III.1955 r. (OSN 89/1955, nr 4), z dnia 28.XII.1958 r. (OSPİKA nr 7—8/1959, poz. 212) i z dnia 4.II.1960 r. (OSPİKA nr 2/61, poz. 37). Por. na ten temat również Z. Krzemiński: Adwokat w orzecznictwie Sądu Najwyższego (Izba Cywilna 1945—1957), Palestra nr 3 z 1957 r., s. 82—83.

To umówione wynagrodzenie, jeżeli zostało przed sądem wykazane, obowiązany był sąd zasądzić w takiej właśnie wysokości, zupełnie niezależnie od wkładu pracy adwokata i wartości udzielonej przez niego pomocy prawnej. Jedynie w wypadku, gdy strona nie złożyła spisu kosztów (tzn. nie stwierdziła wysokości umówionego przez zespół wynagrodzenia), ograniczyła się zaś jedynie do zgłoszenia wniosku o zasądzenie tych kosztów według norm przepisanych, sąd miał pewną swobodę w określeniu wysokości wynagrodzenia adwokata, mógł je bowiem ustalić w granicach widełek (jeśli — oczywiście — przewidywała je taksa), biorąc pod uwagę rodzaj sprawy, stopień jej zawiłości i wkład pracy (§ 1 ust. 1 rozp. z dnia 19.VIII.1953 r.).

IV. Istotną zmianę w omawianej sprawie przyniosło kolejne rozporządzenie Min. Sprawiedliwości o taksie z dnia 27.IV.1961 r. Zgodnie z jego § 10 sąd nie był związany — przy uwzględnieniu w kosztach procesu — wysokością wynagrodzenia umówionego pomiędzy zespołem a klientem, lecz samodzielnie ustalał koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony. Jediną granicę stanowiły tu stawki taksy, poza które sąd nie mógł wyjść, nie mogąc również zejść poniżej dolnej granicy tych stawek, przy czym przepis ten miał zastosowanie w każdej sytuacji, a więc także wówczas, gdy został złożony spis kosztów wykazujący umówione w zespole wynagrodzenie adwokata. Sąd powinien się być kierować również w tym wypadku rodzajem sprawy, stopniem jej zawiłości i nakładem pracy.

V. Z kolei obowiązujące obecnie rozporządzenie Min. Sprawiedliwości z dnia 21.XII.1967 r. o taksie powróciło do stanu rzeczy sprzed wejścia w życie rozporządzenia z 1961 r., przepis bowiem § 10 tego ostatniego rozporządzenia nie znalazł się w tekście obecnie obowiązującego rozporządzenia.

Odzyskało więc pełną aktualność w tym zakresie orzecznictwo dotyczące rozporządzenia z 1953 r. i takiemu stanowi daje również wyraz głosowane orzeczenie, które stwierdza, że sąd nie może odmówić zasądzenia od przeciwnika kosztów wynagrodzenia adwokackiego w wysokości rzeczywiście zapłaconej lub umówionej w granicach stawek przewidzianych w obecnej taksie. Można by to stanowisko jedynie uzupełnić stwierdzeniem, że w stosunku do spraw prowadzonych przez tzw. zespoły dewizowe nie obowiązują górne granice taksy (§ 6 rozporządzenia z dnia 21.XII.1967 r.) i w tym wypadku sąd obowiązany jest zasądzić w kosztach procesu umówione z zespołem wynagrodzenie adwokata, nawet gdyby przekraczało ono górną granicę taksy. W wypadkach takich miałyby jednak często zastosowanie art. 102 k.p.c. (por. niżej punkt VIII).

VI. Obowiązek sądu respektowania w granicach taksy umówionego wynagrodzenia istnieje jednak, jak stwierdza głosowane orzeczenie, tylko wówczas, gdy strona najpóźniej przed zamknięciem ostatniej rozprawy wykazała sądowi umówione wynagrodzenie.

Sama zasada obowiązku wykazania umówionego wynagrodzenia jest oczywiście słuszna, w przeciwnym bowiem razie sąd nie miałby żadnych elementów do ustalenia, jakie wynagrodzenie zostało umówione pomiędzy zespołem a stroną oraz czy żądanie w tym zakresie strony odpowiada umówionemu wynagrodzeniu.

Powstaje jednak istotne zagadnienie, co należy rozumieć przez wyraz „wykazała”.

W tej konkretnej sprawie strona w piśmie procesowym z 10.I.1970 r. żądała zasądzenia 1800 zł z tytułu wynagrodzenia adwokackiego i 25 zł opłaty skarbowej. Można stąd wnosić, że strona nie złożyła *expressis verbis* oświadczenia, ile wyniosło umówione wynagrodzenie w tej sprawie w zespole, a tylko żądała zasądzenia na jej rzecz wynagrodzenia w wysokości górnej granicy taksy za sprawy o unieważnienie małżeństwa (§ 12 pkt 1 taksy).

Sąd Najwyższy uznał, że poprzestanie przez stronę na podaniu wysokości żądanego w kosztach wynagrodzenia adwokackiego nie stanowi wykazania umówionego wynagrodzenia. Stanowisko to różni się od poglądu, który wyraził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4.II.1960 r. (OSPiKA nr 2/61, poz. 37), pominiętym w głosowanym orzeczeniu milczeniem. Warto tezę tego orzeczenia przytoczyć w całości:

„Żądanie zwrotu wynagrodzenia adwokackiego w określonej kwocie pieniężnej odpowiadającej maksymalnej stawce taryfowej stanowi stwierdzenie przez stronę, że w tej wysokości zostało umówione pomiędzy nią a adwokatem wynagrodzenie za prowadzenie sprawy, co odpowiada pojęciu »złożenia spisu kosztów« w rozumieniu art. 110 (obecnie 109 — przyp. mój S.G.) k.p.c., który nie zawiera wymagania udowodnienia dokumentem faktu i treści umowy pomiędzy adwokatem lub zespołem (obecnie tylko pomiędzy zespołem — przyp. mój S.G.). Adwokat przez fakt zgłoszenia w imieniu strony takiego żądania potwierdza istnienie i treść zawartej w tym przedmiocie umowy ze stroną”.

Również z orzeczenia SN z dnia 27.VII.1957 r. (OSPiKA nr 5/56, poz. 137) można wyciągnąć wniosek, że samo powołanie się strony na wysokość uiszczanego honorarium jest wystarczające do przyjęcia tej kwoty przy określeniu przez sąd w kosztach wynagrodzenia adwokata. Skoro obowiązkiem adwokata jest współdziałanie z sądami (art. 2 prawa o ustroju adwokatury), to można przyjąć, że realizując ten obowiązek adwokat złoży rzetelne oświadczenie co do wysokości umówionego honorarium i to oświadczenie powinno być w zasadzie wystarczające do przyjęcia przez sąd, że w ten sposób wykazano omówione honorarium. Tylko w jakichś zupełnie szczególnych wypadkach (stwierdzenie przez pełnomocnika strony przeciwnej, że umówiono wynagrodzenie w innej wysokości) mógłby sąd zażądać odpowiedniego udokumentowania.

VII. Jeżeli strona ogranicza się do złożenia wniosku o zasądzenie kosztów według norm przepisanych, to wówczas nie wykazuje sądowi wynagrodzenia umówionego i wobec tego sąd zasądza je w granicach taksy według swej oceny okoliczności sprawy. Warto dodać, że obecna taksa wprowadziła tu pewne *novum*. Zgodnie bowiem z jego § 1 ust. 2 opłaty w wysokości górnej stawki stosuje się wtedy, gdy stopień zawiłości sprawy, nakład pracy oraz poziom wykonywanej czynności uzasadniają pobranie opłaty w tej wysokości. W tym więc wypadku sąd nie tylko jest uprawniony, ale nawet obowiązany ocenić poziom wykonywanej czynności — ale tylko dla ewentualnego uzasadnienia przyznania wynagrodzenia — według górnej granicy stawki taksy za daną sprawę.

Dodać należy, że Prezydium NRA w uchwale z dnia 7.III.1968 r. zaleciło adwokatom składanie w sprawach cywilnych spisu kosztów, gdyż leży to w interesie klientów. Jak bowiem wykazuje praktyka, sądy z reguły przyznają zwrot kosztów adwokackich w niższej kwocie, niż wynoszą umówione w zespole opłaty („Palestra” nr 4/68, s. 114—115). To przyznawanie kosztów w niższej kwocie dotyczy oczywiście wypadków, gdy adwokat ogranicza się do wniosku o zasądzenie kosztów według norm przepisanych. Ze wskazanych wyżej względów złożenie spisu kosztów nastą-

pięć może w postaci oświadczenia adwokata, z czysto technicznych tylko względów złożonego w pisemnej formie, choć nie ma przeszkód, jak wskazałem wyżej, by złożyć je do protokołu rozprawy.

VIII. Uwagi niniejsze należy zamknąć krótką wzmianką o art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten zezwala więc sądowi na nieuwzględnienie w całości lub w części wynagrodzenia adwokackiego poniesionego przez stronę w zespole, mimo że wygrała sprawę z przeciwnikiem. Jest to wyjątek od ogólnej zasady art. 98 k.p.c., przy czym stosowanie go może nastąpić tylko ze względu na szczególnie uzasadnione okoliczności, jak np. stan majątkowy i rodzinny strony przegrywającej, co zwłaszcza może mieć zastosowanie w sprawie o wynagrodzenie szkody wyrządzonej nieumyślnie przez pracownika zakładowi pracy*.

Stanisław Garlicki

* Por. na ten temat orzeczenie SN z dnia 3.V.1966 r., OSPiKA nr 1/67, poz. 8 (powód-pracownik przegrał tu sprawę tylko dlatego, że wystąpił z procesem zbyt późno, pozwana spółdzielnia zaś nie oparła swej obrony na tej właśnie okoliczności).

2.

POSTANOWIENIE*

SĄDU NAJWYŻSZEGO Z DNIA 30 KWIETNIA 1971 R.

(I KZ 47/71)

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu zażalenia adwokata Stefana G., obrońcy z urzędu Barbary F., na postanowienie Sądu Wojewódzkiego dla Województwa Warszawskiego w Warszawie z dnia 1 marca 1971 r. o odmowie zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz Zespołu Adwokackiego Nr x

w Warszawie opłaty z tytułu udziału obrońcy z urzędu w postępowaniu przed Sądem Wojewódzkim dla Województwa Warszawskiego w Warszawie i po odczytaniu pisemnego wniosku Prokuratury Generalnej oraz po wysłuchaniu ustnego wniosku prokuratora

postanowił:

zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy, obciążając Skarb Państwa kosztami postępowania odwoławczego.

Z uzasadnienia:

Prokurator Powiatowy w Mławie, po umorzeniu na podstawie art. 11 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 25 § 1 k.k. śledztwa przeciwko Barbarze F., podejrzanej o popełnienie przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., wystąpił do Sądu Wojewódzkiego dla Województwa Warszawskiego w Warszawie na podsta-

wie przepisu art. 282 k.p.k. z wnioskiem o orzeczenie względem niej środka zabezpieczającego przewidzianego w art. 99 k.k. i o wyznaczenie dla niej w tym postępowaniu obrońcy z urzędu.

Sąd Wojewódzki wyznaczył dla Barbary F. obrońcę z urzędu w osobie adwokata Stefana G. z Zespołu Ad-

* Orzeczenie nie publikowane (Red.).

wokackiego Nr x w Warszawie, a następnie na posiedzeniu w dniu 22 października 1970 r., po wysłuchaniu wniosków prokuratora i obrońcy, orzekł umieszczenie Barbary F. w państwowym Szpitalu dla Nerwowo- i Psychicznie Chorych w G.

W wydanym postanowieniu Sąd Wojewódzki nie wypowiedział się w kwestii kosztów obrońcy z urzędu, w związku z czym adwokat Stefan G. wystąpił do Sądu Wojewódzkiego z wnioskiem o rozstrzygnięcie w tej sprawie stosownie do art. 368 § 1 i 549 § 1 ust. 2 k.p.k. odrębnym postanowieniem.

Sąd Wojewódzki zaskarżonym postanowieniem z dnia 1 marca 1971 r. wniosku tego nie uwzględnił wypowiadając pogląd, że przepis art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k. nie daje w tym wypadku podstaw do przyznania opłat na rzecz zespołu adwokackiego ze Skarbu Państwa, gdyż przepis ten ma zastosowanie tylko do orzeczeń zapadłych na rozprawie.

We wniesionym zażaleniu adwokat Stefan G. wnosił o zmianę zaskarżonego postanowienia przez przyznanie Zespołowi Adwokackiemu, do którego należy, od Skarbu Państwa opłaty w stosownej wysokości z tytułu jego udziału w charakterze obrońcy z urzędu w powyższej sprawie twierdząc, że postanowienie to zapadło z obrazą art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k., gdyż według treści tego przepisu Skarb Państwa zobowiązany jest do ponoszenia kosztów obrońcy z urzędu, jeżeli brał „udział w posiedzeniu, na którym umorzono postępowanie”.

Zażalenie to Sąd Najwyższy uznał za niezasadne.

Kodeks postępowania karnego, normując w rozdziale 58 działu XIII o „kosztach sądowych” zagadnienie kosztów postępowania, stanowi w art. 546 k.p.k., że „w orzeczeniu kończącym postępowanie sąd określa, kto ponosi koszty postępowania”.

Dalsze przepisy kodeksu zawierają unormowania wskazujące zasady, jakimi sąd powinien się kierować przy określeniu kwestii obowiązku ponoszenia kosztów postępowania, przy czym ustawa między innymi wyodrębniła w tym zakresie orzeczenia skazujące oraz orzeczenia uniewinniające oskarżonego bądź umarzające wszczęte przeciwko niemu postępowanie.

Z powyższego wynika więc, że unormowania te odnoszą się bezpośrednio tylko do spraw karnych wniesionych do sądu z aktem oskarżenia, w innych zaś rodzajach „spraw karnych” toczących się w sądzie mogą one mieć jedynie analogiczne zastosowanie.

Jeśli chodzi o kwestię należności zespołów adwokackich z tytułu udziału ich członków w charakterze obrońców z urzędu w sprawach karnych, wymaga tu — w związku z wywodami zażalenia — dodatkowego podkreślenia, że brak w kodeksie postępowania karnego założenia zmierzającego do generalnego obciążenia tymi kosztami Skarbu Państwa. Wskazują na to choćby wnioski wynikające z treści art. 69 k.p.k. oraz art. 556 k.p.k., konsekwencją bowiem ich zastosowania będzie stwierdzenie, że zespołowi adwokackiemu nie należy się zapłata za wykonane przez członka tego zespołu czynności obrońcy z urzędu ani od skazanego, ani od Skarbu Państwa.

Kodeks postępowania karnego, jak wynika z unormowań zawartych w art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k. w związku z art. 546 k.p.k., ograniczył obowiązek finansowy Skarbu Państwa z tytułu kosztów wyznaczonego oskarżonemu obrońcy z urzędu tylko do tych wyjątkowych wypadków, w których po wniesieniu do sądu aktu oskarżenia w sprawie toczącej się z oskarżenia publicznego dochodzi do uniewinnienia oskarżonego lub do umorzenia postępowania.

Postępowanie karne przeciwko Barbarze F. zostało umorzone w toku postępowania przygotowawczego, wobec czego powołane przepisy nie mogą stanowić podstawy prawnej do ewentualnego obciążenia Skarbu Państwa kosztami z tytułu czynności obrońcy z urzędu.

Dalsze postępowanie w sprawie Barbary F., które toczyło się w Sądzie Wojewódzkim na podstawie art. 282 k.p.k., zakończyło się zgodnie z wnioskiem prokuratora zastosowaniem w stosunku do tejże Barbary F. środka zabezpieczającego. Stwierdzić zaś należy, że wydane w tej mierze orzeczenie Sądu Wojewódzkiego nie jest po-

stanowieniem o umorzeniu postępowania ani też postanowieniem, które mogłoby w drodze analogii dawać podstawę do zastosowania przepisu art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k. o obciążeniu Skarbu Państwa opłatami na rzecz zespołu adwokackiego za czynności obrońcy z urzędu Barbary F.

Z tych wszystkich powodów, uznając wniesione zażalenie za niezasadne, Sąd Najwyższy orzekł o utrzymaniu zaskarżonego postanowienia w mocy.

Kosztami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa, brak jest bowiem w sprawie osób zobowiązanych do zwrotu tych kosztów.

Glosa

do powyższego postanowienia SN z dnia 30. IV. 1971 r.

Jak się okazuje z licznych orzeczeń Sądu Najwyższego poświęconych temu zagadnieniu, sprawa kosztów sądowych w postępowaniu karnym jest nadal sprawą złożoną i trudną. Po kolejnych próbach wykładni przepisów o kosztach postępowania w odniesieniu do postępowania przygotowawczego (ściślej — warunkowego umorzenia postępowania w tym etapie postępowania), w odniesieniu do oskarżyciela posiłkowego, do żołnierzy, w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie¹, Sąd Najwyższy zajął się w glosowanym orzeczeniu innym problemem: kosztami postępowania, a w węższym zakresie — opłatą na rzecz zespołu z tytułu udziału obrońcy z urzędu w sprawie dotyczącej zastosowania środka zabezpieczającego.

Dla ścisłości dodajmy, że konkretny stan faktyczny nasuwa wątpliwości co do dwa jednocześnie kwestii, a mianowicie co do opłat na rzecz zespołu z tytułu obrony z urzędu w postępowaniu przygotowawczym zakończonym w tym stadium oraz, po wtóre, tą samą należnością w postępowaniu sądowym opartym na przepisie art. 282 k.p.k.

Nie podzielając poglądu zawartego w glosowanym orzeczeniu, uważam za celowe, by nieco szerzej spojrzeć na problem kosztów postępowania karnego, ze szczególnym oczywiście uwzględnieniem opłat na rzecz zespołu. Próbie takiego właśnie spojrzenia poświęcone będą dalsze uwagi niniejszej glosy.

¹ Wymieniam tu przykładowo orzecz. SN: z dnia 7.III.1970 r. IV KZ 4/70, OSNKW z 1970 r. nr 4—5, poz. 50; z dnia 20.VI.1970 r. IV KZ 67/70, OSNKW z 1970 nr 10, poz. 129 wraz z moją glosą; z dnia 20.VI.1970 r. I KZ 38/70 i z dnia 17.XI.1970 r. Z 78/70.